

Picie I Jazda

The Analogs

Już po piątej, opuszczam pup.
W domu jem i ruszam w świat.
Na ósmą do baru gnam.
Ja nie frajer, brykę mam.

Jadę sobie. Dobrze jest.
Prawem nie przejmuję się.
Niech wam rząd mówi jak żyć.
Ja tam zawsze mogę pić.

Co kawałek stłuczka jest.
Picie i jazda to fajna rzecz.

Dla mnie ważne tylko jest,
By nie zgubić drogi gdzieś.
Syren błysk. Dopadli mnie.
Będę rzygał, odsuń się bleee.

Co kawałek stłuczka jest.
Picie i jazda to fajna rzecz.